

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce:
przed tekstem -- Mr. 2.
za tekstem -- „ 1.
w tekście -- „ 4.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze
Mr. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Prenumerata z odnoś-
nem do domu i przesył-
ką pocztową:
na 1 miesiąc Mr. 7.
na 2 miesiące „ 13.
na 3 „ „ 18.
na 6 miesięcy „ 35.
na 12 „ „ 70.

Redakcja i Administracja
ul. Ryńska 1. tel. 58.
Administracja otwarta w godz.
10-2 i 5-7.  godz.
6-7 wiecz.
Rekopisy nie zastrzeżone do
zwrotu nie przechowują się.
Rekopisy bez zastrzeżenia ho-
norar. uważane są za bezpłatne.

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano prócz dni poświęconych.

Lipowa 20.

Kino-Teatr „MODERN” ALRAUNE

Lipowa 20.

Dziś

Dziś

wspaniały dramat w 6 częściach

W roli głównej nowa polska gwiazda RUDA HANNA.

KAWIARNIA

przy Stud. Kasie Wzajemnej Pomocy Wasilkowska (Mikołajewska) 27.
Otwarta codziennie w godz. 4—9 wiecz. W sobotę i w niedzielę
w godz. 6—8 przygrywa

orkiestra studencka

Od redakcji.

W numerze 18-ym „Dziennika Białostockiego” zamieścimy artykuł znanego historyka polskiego Henryka Mościckiego pod tytułem: „Posłowie białostoccy w r. 1831”.

Partje a solidar- ność.

Prasa polska zajmuje się żywo sprawą utworzenia większości sejmowej. Cały szereg sejmików relacyjnych wypowiedział się w tym sensie, że prace sejmowe byłyby znacznie owocniejsze, gdyby udało się wreszcie stworzyć mniej lub

więcej jednolitą, silną większość sejmową. Jak wynika z relacji, stoi temu na przeszkodzie rozbieżność zespołu poselskiego na cały szereg partji, które wskutek różnic ideowych i programowych nie mogą się z sobą porozumieć.

Nie od rzeczy będzie przyjrzeć się zasadniczo znaczeniu partji politycznych w społeczeństwie, ewentualnie wpływom ich na życie państwowe.

Ugrupowania polityczne ze swą mniej lub więcej określoną ideologią w społeczeństwach współczesnych uważane są za zjawiska normalne i dodatnie. Niektórzy teoretycy, a takich jest większość, twierdzą, że żywotność, postęp, normalny rozwój społeczeństwa, ewentualnie państwa, stoi w stosunku prostym do działalności i rozwoju w danym społeczeństwie partji

politycznych a idąc dalej uważają, że miarą rozwoju i postępu życia polityczno-społecznego jest ilość tych ugrupowań, że społeczeństwo pozbawione partji, skazane jest na wegetację i martwość.

Są też oczywiście i przeciwnicy poglądów powyższych, lecz tych jest mniej, a dowodzenia ich nie mają może takiej przekonującej siły wobec braku tych argumentów praktycznych, jakimi operują stronnicy ugrupowań politycznych, i to z tej prostej przyczyny, że w szeregu istniejących społeczeństw i państw o kulturze europejskiej nie widzimy takich, któreby nie miały tych lub innych partji politycznych.

Jeśli rzucimy okiem na przebieg historii państw europejskich, zauważymy, że działalność partji politycznych, jako taka, nie jest wyłącznie miarodajną w ocenie układu stosunków polityczno-społecznych, że ustosunkowanie sił narodu i jego ewentualny ustrój państwowy zależy w dużej mierze od konieczności, leżących poza wszelkimi partjami.

Drobne ugrupowania po-

lityczne, a skutkiem tego osłabienie poszczególnych partji we Francji stanęły na przeszkodzie ku stowarzyszeniu mniej lub więcej doskonałego systemu parlamentarnego, a historia trzeciej Rzeczypospolitej w pierwszych dziesięcioleciach pełną jest groźnych wstrząśnień państwowych, które nadzwyczaj ujemnie odbiły się na organizmie rządu, były poniekąd jedną z głównych przyczyn osłabienia wewnętrznego i zewnętrznego, a w skutkach swoich spowodowały reakcję w kierunku centralizacji władzy i ograniczeń w samorządzie lokalnym.

Z drugiej znowu strony taki sam charakter ugrupowań politycznych w Szwajcarii dał możliwość wytworzyć najdoskonalszy najbardziej wzorowy z istniejących rządów demokratycznych.

Wypływa stąd, że działalność partji sama przez się nie stanowi jeszcze o losach społeczeństwa, nie jest wyłączną siłą w stwarzaniu pewnego stanu, który najbardziej odpowiada dążeniom całości, jeśli się uwzględni tych okoliczno-

ci miejsca i czasu, wśród których działają partje.

W praktyce jednak życiowej zasadniczość programowa ugrupowań politycznych, ich religijna ideologia, stawiająca często dogmat partyjny ponad krzyżący ratunek głoszących rzeczywistości, ich lot podniebny, potrącający o ziemię i to, co na niej, może rąbkiem skrzydła tylko, zmusza przeoczyć i ignorować te złomy i pnie, wśród których ludzkość w swym męczennym pochodzie toruje drogę ku ziemskiemu jutru, a nie tylko ku abstrakcyom partyjnym.

Co jest zasadniczą spójnią wewnętrzną ugrupowania, tym jego spoidłem, które zniewala występować na zewnątrz jednolicie, bez zboczeń z nakreślonej przez program czy ideę linii.

Bez wątpienia—w pierwszym rzędzie przyjęcie dogmatu teorii i następnie solidarności. Zasada solidarności uważana jest za warunek przynależności do ugrupowania.

Są jednak rzeczy, które doniosłością swoją nie tylko przewyższają cele i dążenia poszczególnych ugrupowań, nie tylko rozmachem i większością swą usuwają z drogi, na pewien czas może, najbardziej wyidealizowane widnokreśli partji, ale służą za jedyny i wyłączny warunek istnienia i bytu tych partji, karmią je i poją, ześrodkowując w sobie całą rację ich istnienia. Są chwile, kiedy tylko wysiłek wspólny nawet najbardziej wrogich, sobie ugrupowań mocen jest dźwignąć wywalczyć ów grunt wszechobejmujący, bez którego wszelkie partje obłóczkami lotnemi stać się mogą i muszą, i w przestrzeni międzyświatowej rozwiewają się bezwładne.

I ówóz tu, jak i w ugrupowaniach, dogmat teorii, ale już nadpartyjnej, i solidarność, ale już międzypartyjna, nie tylko władczą podporządkować się każe, ale despotycznie, pod grozą zagłady, poddać się zmusza.

Pogrom sedancki wysunął ponad partję sprawę obrony narodowej. A gdy wstrząśnięta do podstaw Francja poczuła, że pierwszym warunkiem jej istnienia jest ustanowienie władzy, zamilkły partje bez względu na ich wrogosć i

Zgromadzenie Narodowe jednomyślnie prawie oddało rządy w ręce Thiers'a, który znowu będąc w zasadzie zwolennikiem monarchji konstytucyjnej, rozumiał jednak, że przy ówczesnych warunkach najbardziej odpowiednią formą rządu może być tylko rzeczpospolita.

Taki moment, dyktujący skonsolidowanie partji dla celów wyższych, obejmujących cały naród, całe państwo—przeżywa obecnie Polska. Rozwierzona fantazja partyjna, dogmatyzm i doktrynerska zasadniczość musi podporządkować się w chwili dzisiejszej, zasadzie wyższej, inaczej bowiem ci, co po nas przyjdą słusznie zarzucać nam będą brak odczucia i zrozumienia momentu dziejowego. W. O.

Listy z Warszawy.

III.

Nastroj smutny, jaki nas obejmował przez cały tydzień przedświąteczny, ustąpił nieco pod wpływem wiadomości o zdobyciu Wilna i przyjazdu Hallera. Przejęcie stolicy Litwy w ręce polskie i zwycięski pochód naczelnego wodza, który w swej bliższej ojczyźnie przepędził święta i z Wilna pozdrowił dowódcę armji polskiej, nadciągającej z Francji—ukazały nam rąbek niebieskiego nieba zakrywanego dotąd szarą troską codzienną.

Oczekiwany od pięciu miesięcy generał Haller zdobył wstępnym bojem Warszawę. Jego prosty i stanowczy sposób myślenia, jego stanowiskoszczerze żołnierskie, jego niedwuznaczne zamiary co do poddania się rozkazom naczelnika państwa i pośpieszenia ze swą armją na zagrożone kresy napętniły wszystkie serca otuchą i wiarą w lepszą przyszłość. A słowa jego wypowiedziane krótko i dobitnie, potwierdziły fakty. Zaledwie pierwszy oddział polski stanął dziś rano na ziemi ojczyściej, zaledwie odbył się jego przegląd, a już tego samego dnia, wraz z kompanją wielkopolan pod dowództwem weterana r. 63 Józefowicza, wyrusza żołnierz na front najbardziej zagrożony.

Jest w tej pośpiesznej akcji wojennej dowód jasnego postanowienia i zrozumienia sprawy przez zjednoczone dowództwo, które nie czekając formalnego przeprowadzenia przymierza wojennego między Polską a ententą, każe żołnierzom bić się o całość naszych granic.

Sprawa przybycia doskonale zorganizowanych i świetnie zaopatrzonych wojsk Hallera przy równoczesnym udziale generała Henrysa w pracach naczelnego dowództwa, pociągnęła za sobą niewątpliwie rozmaite zmiany przy zielonych stołach w gabinetach, ale nie poczyniła uszczerbku w samych działaniach wojennych. Za-

iste, nie ma też czasu na to! Nie wiadomo jeszcze, czy nie wypadnie nam zdobywać i bronić granic zachodnich nawet bez Gdańska, niewiadomo, czy żywiołowy ruch ludności polskiej w Cieszyńskiem, na Spżu i w Orawie nie będzie domagał się ostatecznego rozstrzygnięcia mieczem.

A w takich warunkach powinniśmy na wschodzie przeprowadzić najspieszniej chociażby te działania, które pozwolą nam zająć stanowiska, zabezpieczające nasze granice od najazdów bolszewików i ukraińców. W chwili obecnej, jak wskazują czyny wojenne Piłsudskiego i Iwaszkiewicza, znajdujemy się na najlepszej ku temu drodze.

Przybycie 100 tysięcznej, wyćwiczonej i sprawnej armji ma równocześnie ogromne znaczenie zarówno dla międzynarodowego stanowiska Polski jak i dla unormowania i uporządkowania naszych spraw wewnętrznych.

Wraz z nowopowołanym żołnierzem siła ta tworzy zespół całkiem pokaźny i o ile ententa okaże nam pomoc w uzbrojeniu i odzianiu naszego doskonałego rekruta, który o głodzie i chłdzie dokonywał cudów waleczności, wojsko polskie będzie niebawem postrachem dla drapieżnych sąsiadów. Tem samym zaś upadnie bolszewizm i komunizm w Polsce. Te sztuczne importowa-

ne zarazki mogą szerzyć się tylko w organizmie słabym. Uruchomienie robót publicznych i przemysłu odwróci od niekoczemnej roboty żydowskiej umysły robotnika, o ile jest on polskim, mety zaś wielkomiejskie przy jego stanowczej postawie i wroglem usposobieniu dla bolszewizmu ludności wiejskiej, będą musiały wyrzucić się „raju komunistycznego“ albo szukać szczęścia w innych stronach.

Chodzi tylko o przetrwanie 3 — 4 miesięcy przednowku, co da się uskuteczyć, o ile rząd energiczniej niż dotychczas zabierze się do tępienia paskarstwa, a społeczeństwo w tej akcji wyteżoną okaże mu pomoc. Ludność polska zachowała z czasów rosyjskich wstręt do współdziałania z władzami. Woląła zrosić Nichwę żywnościową i oszustwo, niż zawiadomić policję o nadużyciach kupców. Obecnie jest to obowiązkiem i zasługą wobec całego narodu, bo najsprawniejszy urząd walki z lichwą nie pomoże, jeżeli mieszkańcy nie będą z nim współdziałali. Na to nie zanosi się doprawda do tej pory, ale gdy ceny tak gwałtownie skakać będą w górę, jak w obu dniach poświęceń, może argument ten w końcu przemówi.

T. J.

TELEGRAMY.

Opór ludności polskiej na Litwie.

KOWNO 25-IV. (PAT). „Kresowe Biuro Prasowe“ donosi z miejscowości Bobty, że ludność polska stawiała zbrojny opór wobec żądań litwinów dawania podatków i rekruta.

Wysłano do Bobtów ekspedycję karną. Dużo ofiar.

Z innych powiatów donoszą o podobnych wystąpieniach.

Powstanie chłopskie na Ukrainie.

WARSZAWA 25-IV. (PAT). Na Ukrainie wybuchło powstanie chłopów. Chłopi niezadowoleni z rządów bolszewickich chwycili za broń. Komunikacja kolejowa przerwana. Mosty na rzekach Irpeń i Teterew wysadzone w powietrze. Powstanie ogarnęło 30 gmin. Stojące w Homlu oddziały bolszewickie w liczbie 5000 przeszły na stronę powstańców.

Po zaciętych walkach powstańcy opanowali Kijów od strony południowej.

Powstanie wybuchło samorzutnie pod wodzą Ziełonego.

Delegacja włoska opuściła Paryż.

WIEDEN 25-IV. (PAT). „Der Neue Tag“ podaje wiadomość, że delegacja włoska wobec ogłoszonego oświadczenia Wilsona opuściła Paryż.

Rjeka.

WIEDEN 25-IV. (PAT). „Biuro Korespondencyjne“ ogłasza oświadczenie Wilsona w sprawie Adrjatyku, w którym wyluszcza, dlaczego nie może zaakceptować przyznania Rjeki (Fiume) Włochom.

Jezeli pokój ma być oparty na zasadzie prawa sprawiedliwości, to Rjeka ma służyć jako brama importu i eksportu nie Włochom, lecz Polsce, Węgrom, Czechom, Rumunji i nowemu ugrupowaniu Jugosławji. Z tego powodu przy podpisywaniu traktatu londyńskiego nie myślano o Rjece, lecz przyznano ją Chorwatom.

—o—

Wynurzenia Cambona i Noulensa

WARSZAWA, 25-IV. (PAT). „Kurier Warszawski“ ogłasza rozmowę swego korespondenta w Paryżu z przewodniczącym Komisji do spraw polskich p. Cambonem, który oświadczył w sprawie Gdańska:

Przeszliśmy już w sprawie Gdańska przez okres wahania. Wysłano 12 projektów. Żaden jednak z tych projektów się nie utrzymał, powraca się tedy do kombinacji, uświęconej przez wielką historję.

Ambasador Noulens oświadczył temuż korespondentowi, że Francja widzi w Polsce silnego sojusznika, na którym powinna się opierać cała przyszła wschodnia polityka Francji, wobec tego francuzi w żadnym razie zgodzić się nie mogą na okrojenie Polski.

Zaburzenia w Hamburgu.

POZNAN 25-IV (PAT). Dzienniki niemieckie donoszą, że w Hamburgu wybuchły wielkie zaburzenia. Pomiędzy wojskiem a robotnikami nastąpiły krwawe starcia. Wielu zabitych i rannych.

Czesi przeciwko Węgrom.

WIEDEN 25-IV. (PAT). Koła dyplomatyczne twierdzą, że wojska czesko-słowackie rozpoczęły ofensywę i stoją pod Wacowem.

Adres żydów słonimskich.

WARSZAWA 25-IV. (PAT). Ze sfer urzędowych donoszą ze Słoniwa, że przedstawiciele ludności żydowskiej zredagowali adresy do reprezentantów polskich władz wojskowych, w których wyrażają najszczerze podziękowania za oswobodzenie żydów od jarzma bolszewickiego i proszą o przyjęcie wyrazów bezgranicznego oddania się. W końcu żydzi proszą Boga o błogosławieństwo dla sławnego oręza zwycięskich wojsk polskich i narodu.

Adres żydów słonimskich znalazł oddźwięk w innych

oswobodzonych miasteczkach Litwy i Białorusi.

Łódź Wilno.

ŁÓDŹ 25-IV. (PAT). Magistrat wyasygnował dzieśię tysięcy marek głodnym mieszkańcom Wilna.

Ustalanie granic Polski.

PARYŻ 25-IV (PAT). „Journal” donosi, że komisja do spraw polskich rozpatrywała wczoraj wniosek Komitetu. Projekt oddaje Polsce Brzesz Litewski, Kowno i linję Bugu. Komisja projekt przyjęła na linję od morza aż do Chełma.

Uchwała Komitetu 5-ciu.

PARYŻ 25-IV. (PAT). (Havas) „Petit Parisien” donosi, że Komitet 5-ciu uchwalił, iż sprawa Śląska Cieszyńskiego powinna być załatwiona przez bezpośredni układ pomiędzy polakami a Czechami.

Delegacja niemiecka.

BERLIN 25-IV (PAT). „Berliner Tageblatt” donosi, że niemiecka delegacja pokojowa składać się będzie z osiemdziesięciu osób.

Msza polowa w Chełmie.

CHEŁM 25-IV (PAT). Z powodu zajęcia Wilna wojska Hallera urządziły mszę polową i defiladę.

Wystąpienie Orlando.

WIEDEN 25-IV. (PAT). „Zeit” donosi, że Orlando przestał brać udział w rokowaniach pokojowych.

czterech reprezentantów Rosji, w charakterze tymczasowego rządu. Wybrani zostali Szazonow, były minister spraw zagranicznych, Maklakow, ostatni ambasador rosyjski w Paryżu, książę Lwow, premier pierwszego rewolucyjnego rządu w Rosji oraz Czajkowski, wybitny przywódca socjalistów-rewolucjonistów, ale zaciekle przeciwnik bolszewizmu.

+0--

Pod Lwowem.

Ostatnie walki pod Lwowem przemieniły się w prawdziwy pogrom band ukraińskich. Huraganowy ogień artylerji polskiej wywołał niesłychany popłoch wśród oddziałów ruskich. Jeńcy ukraińscy, wzięci przez wojska polskie do niewoli, padali na kolana i dziękowali Bogu za to, że dostali się do niewoli. Wygląd jeńców wynędniał. Jeńcy odsianiali grzbiety, pełne znaków od uderzeń napaściami, którymi szowinicy popędzali ich do bitwy.

Pisma donoszą, że ofensywa polska pod Lwowem w razie otrzymania dostatecznych posiłków wydać może wspaniałe rezultaty.

INFORMACJE.

General Haller honorowym obywatelem Warszawy.

Rada Miejska m. Warszawy na posiedzeniu d. 23-go b. m. powzięła uchwałę następującą:

„Wobec przyjazdu do Polski gen. Hallera wraz z armją, oddaną przez cały naród oczekiwaną, Rada Miejska, uznając w Nim bohatera w walce o wolną zjednoczoną Polskę, uchwala: nadać gen. Józefowi Hallerowi honorowe obywatelstwo m. st. Warszawy”.

Dar Paderewskiego.

Paderewski przed wyjazdem swoim do Paryża złożył w darze związkowi zawodowemu pracowników kolejowych 100.000 marek na ręce ministra kolei p. Eberhardta, który obecnie przesłał sumę tę prezesowi związku Krużewskiemu, z nadmienieniem, że Paderewski przeznaczył ją na potrzeby instytucji społeczno-humanitarnych przez ogół zrzeszonych kolejarzy projektowanych.

Telefon Warszawa-Wilno.

Dn. 23 p. m. otwarto komunikację telefoniczną między Warszawą a Wilnem. Zainaugurował rozmowę generał Haller, który przez czas dłuższy konferował z Naczelnikiem Państwa. Następnie mówił minister Wojciechowski.

Robota niemiecka.

Z Paryża donoszą o całym szeregu artykułów, które ostatnio pojawiły się w prasie angielskiej. Tak do „Timesa” korespondent z Hagii przysłał korespondencję o stanowisku współczesnych Niemiec. Prawie cała korespondencja obraca się około sprawy polskiej. Po triumfie, jaki odniósł Erzberger w Spaa w kwestji lądowania armji polskiej w Gdańsku, linja polityki niemieckiej be-

dział dalej szła w kierunku ubezwładnienia Polski. W tym celu Hindenburg gromadzi na wschodzie silną i doskonale wyćwiczoną armję. Dlatego w Kownie pracują zgodnie komenda niemiecka z rządem litewskim, któremu robi się daleko idące obietnice, aby podtrzymać antagonizm polsko-litewski. Dlatego kokietuje się żydów w Polsce, włączając do delegacji niemieckiej na konferencję niejakiemu Hermana Strucka, sjonistę, który ma popierać żądania żydowskie na konferencji. Dlatego również delegacja niemiecka ma popierać neutralizację Cieszyńskiego, pod pretekstem, że jest tam 100.000 Niemców, których interesy w ten sposób mogą być zabezpieczone. W tym wreszcie celu budżet niemiecki przewiduje utworzenie już w tym roku dyplomatycznych agentur w Kijowie, Moskwie, Tyflisie i konsulatów w Odesi, Charkowie, Rostowie, Saratowie. Jedynym jasnym punktem na tym ponurym dla aliantów jest wytrwałość i silna wiara w przyszłość, z jaką się Polska organizuje i broni przed bolszewizmem, co zresztą sami Niemcy przyznali.

Do tej korespondencji redakcja dodaje artykuł naczelny, w którym podkreśla wspólną robotę władz wojskowych na wschodzie i dyplomacji w Wejmarze, w celu ubezwładnienia Polski i podania sobie rąk z Rosją.

Na kresy wschodnie.

Prezydent R. G. O. asygnowało na wydatki organizacyjne akcji ratowniczej na kresach wschodnich 50.000 mk. przyrzeczonych przez ministerstwo pracy i opieki społecznej.

Kongres P. P. S.

Wczoraj rozpoczął się 15 kongres polskiej partji socjalistycznej b. Królestwa. Uczestniczy w nim 140 delegatów. W skład prezydjum wchodzi p.p. Barlicki, Pużak, Uziembło. Sekretarzami są: Lawkowicz i Zarębina. Obrady zgalił poseł Ziemięcki.

Z miasta

Rocznica Konstytucji 3-go Maja.

Z powodu zbliżającej się rocznicy Konstytucji 3-go Maja inspektor szkolny okręgu Białostockiego wydał następującą odezwę do kierowników szkół i do ogółu nauczycieli.

„Zbliża się dzień rocznicy wielkiego aktu w dziejach naszych, dzień wielkiego święta narodowego. Zbliża się 128 rocznica wekopanej Konstytucji 3-go Maja.

W dniu tym, przed 128 laty, naród otrząsnął się z ciężkiego snu niemocy i obskurantyzmu, wzbudził się w nim duch ofiarności, rozum i godność narodowej. Najjaśniejsza Rzeczpospolita chyliła się ku upadkowi: w kraju panowała zupełna anarchja; możnowładztwo i szlachta, osłabieni wzajemnymi niesnaskami, samowolą, warcholstwem i przywilejami, zdali się na łaskę wrogów. I wówczas to, wśród beznadziejnych prawie warunków, Sam Czteroletni, pod wpływem

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Przedstawicielstwo polskie na Zachodzie.

Jak słychać, na życzenie prez. Paderewskiego udał się z Szwajcarii do Paryża nowo mianowany wice-minister spraw zagranicznych Władysław Skrzyński. Pobyt jego w Paryżu stoi podobno w łączności ze sprawą obsadzenia wakujących stanowisk w naszych przedstawicielstwach dyplomatycznych na Zachodzie. Powrotu Skrzyńskiego do Warszawy należy oczekiwać wraz z przyjazdem prez. Paderewskiego.

Delegacja niemiecka na kongres.

W sprawie delegatów niemieckich na kongres pokojowy marszałek Fich w telegramie dorzą-

du niemieckiego, powiedział, że delegaci niemieccy mogą wyjechać, jeżeli są do tego gotowi. Będą mieli wszelką swobodę ruchu do spełnienia swej misji a tak samo mieć będą zupełną swobodę w komunikacji telegraficznej i telefonicznej ze swym rządem. Biuro Wolffa dowiadyuje się, że delegaci niemieccy oraz przedstawiciele prasy w poniedziałek wyjadą z Berlina.

Biuro Korespondencyjne donosi z Paryża: Dzienniki donoszą, że rządy sprzymierzone zawiadomiły rząd niemiecki za pośrednictwem generała Nudanta, iż gotowe są przyjąć delegatów Niemiec dnia 28-go kwietnia.

Tymczasowy rząd rosyjski.

Na politycznej rosyjskiej konferencji wyłoniono ostatecznie

młodsze pokolenie, wychowawczy w duchu wielkiej reformy Konarskiego i Komisji Edukacyjnej, uchwalili po długich obradach Konstytucję Majową, której ustawy zapewniały wszystkim: zupełną tolerancję religijną i wolność sumienia; równość praw i obowiązków; silny rząd, wojsko i skarbiec, bez czego nie masz wolności zupełnej dla wszystkich ludzi; organizację sejmu, jako jedynego ciała prawodawczego, przed którym odpowiedzialna jest władza wykonawcza i na koniec, dawały wiarę w moc, i wielkie posłannictwo dziejowe narodu.

Niesłoty, reformy te przysły za późno. Jednak Konstytucja 3-go Maja będzie po wszystkie czasy jedną z najbardziej świetlanych kart nie tylko w dziejach naszych, ale i w dziejach ludzkości.

Nie ocalała ona wprowadzić przed upadkiem Państwa Polskiego, ale uchroniła od zgnilizny i zatrucia duchu narodu; była tym wzniosłym testamentem, tą komuniją krzepiącą, co pozwoliła nam przetrwać zwycięsko straszne dni niewoli.

I dlatego też, pomimo zakazów, kar i prześladowań, naród po przez ciąg pięciu pokoleń zawsze uroczysto obchodził to największe święto Zmartwychwstania Narodu.

I dlatego też my tutaj, na Podlasiu, na tej ziemi świętej, zlahej obficie krwią męczenników naszych, gdzie pop. strażnik i nauczyciel oprawca moskiewski deprowowali i wynaradawiali duszę dziecka polskiego, my tutaj w roku tym, jako pierwszym roku niepodległego bytu naszego, winniśmy wyjątkowo uroczysto dzień ten świątować.

Powinniśmy w duszach i pamięci działy naszej szkolnej wzbudzić świadomość, jakiej idei i jakich Ojców są synami.

Wzywam więc Nauczycielstwo szkół publicznych i prywatnych, aby zawczasu podjęło przygotowanie do jaknajbardziej uroczystego uczczenia przez dzieci i młodzież szkolną tej wielkiej rocznicy narodowej.

Inspektor szkolny okręgowy W. Tarło-Maziński.

W Komitecie miejskim.

Na posiedzeniu komitetu miejskiego dn. 24 b. m. rozpatrzono szereg spraw bieżących natury gospodarczej.

Miedzy innemi na wniosek p. Komisarza Rządowego uchwalono pobieranie na rzecz skarbu podatku stemplowego od podań w wysokości mr. 4, prócz pobieranych dotychczas na rzecz miasta mr. 3.

Więcej uwagi poświęcono odezwie, nadesłanej do magistratu przez p. Komisarza powiatowego, Komisarza Rządowego na powiat Białostocki zwrócił się do magistratu zawiadomieniem, że podatek handlowo-przemysłowy oraz podatek od nieruchomości w mieście należy wyłącznie do skarbu państwa, wobec czego komisarz powiatowy żąda przełania już pobranego przez Zarząd miejski podatku przemysłowo-handlowego, od patentów i od nieruchomości do kasy powiatowej.

Na ten temat wyłania się dyskusja zasadnicza. Cały szereg mówców podkreślił nienormalny stosunek, jaki zachodzi między różnymi organami władzy miejscowej. Stanowisko komisarzy powiatowego i miejskiego, ich zakres kompetencji i działalności dotychczas nie są wyświełłone. Podawane wnioski, rozporządzenia, odezwy są często sprzeczne, stosunkiem czego wykonanie staje się wprost niemożliwym. Brak ogólnych dyrektyw, któreby regulowały działalność poszczególnych organów.

W celu zasadniczego uregulowania sprawy samorządu miejskiego oraz wyświełłenia całego szeregu kwestji, związanych z gospodarką miejską, komitet uchwalili wysłać specjalną delegację do Warszawy, bezpośrednio do władz centralnych.

KRONIKA.

Zebrania.

Jutro, d. 27 kwietnia, o godz. 4 po południu w lokalu Centralnego Polskiego Komitetu Narodowego Obwodu Białostockiego odbędą się zebrania Zarządu Okręgowego Kółek Rolniczych, Kół Młodzieży i Związku Stowarzyszenia Pszczelarskiego.

Zjazd.

Dnia 27 b. m. odbędzie się w lokalu C. P. K. N. O. B. zjazd udziałowców hurtowni rolniczo-handlowej w celu wybrania stałego i kompletnego zarządu.

Rozporządzenie obowiązujące.

Na mocy odezwy Dowództwa Okręgu Etapowego „Białystok” z dn. 23 b. m. № 25, swoboda ruchu publicznego w Białymstoku, z powodu wprowadzenia czasu letniego, jest przedłużoną do godz. 10-ej wieczorem i pod tym jedynie względem ulega zmianie opublikowany rozkaz № 52 z dn. 4 b. m.

Przeło wszelkie bez wyjątku lokale publiczne winny być zamknięte przed godz. 10-ą (dziesiątą) wieczorem do godz. 5-ej (piątej) rano i wychodzenie w tym okresie czasu po za obręb domostwa jest wzbronione.

Rozporządzenie niniejsze tyczy się także wszelkich widowisk e. t. c. na cele humanitarne lub społeczne.

Uchybiający niniejszemu rozporządzeniu od dnia dzisiejszego będą karani, w trybie administracyjnym, grzywną do tysiąca mk., lub aresztem do trzech miesięcy na mocy protokołów organów policyjnych.

Białystok dnia 27 kwietnia 1919 r. Komisarz Rządowy miasta Białegostoku **Napoleon Cydzik.**

Raut filjalkowy.

Przypominamy, sobie że dziś w sali b. szkoły handlowej odbędzie się raut filjalkowy, urządzany przez miejscowe Koło Polek.

Na program złożą się: muzyka, śpiew, deklamacja, piosenki oko-

licznościowe, żywe obrazy, „wrocław”, pocztka, tańce etc.

Cały dochód z rautu przeznaczony jest na rzecz rannych żołnierzy.

Nie wątplimy, że nadzwyczaj urozmaicony program, a szczególnie nader sympatyczny cel rautu pociągnie liczną publiczność i sala wypełni się op brzegi. Bilety wstęp w cenie 5 marek nabywać można będzie w lokalu b. szkoły handlowej od godz. 6 wieczór. W dzień przedstawienia u pp. Kosińców (Stomiska 13). Początek o godz. 8 wieczór.

Lustracja koni.

Dnia 14 b. m. przy ulicy Lipowej na placu byłych koszar artyleryjskich miała się odbyć lustracja koni gmin. Borszczowskiej i Obrubnikowskiej. Na plac stawiono się moc włościan z koniami. Komisja z obu tych gmin miała wziąć 30 koni. Po dłuższej dyskusji włościan z komisją włościanie zobowiązali się do dnia 27-go b. m. dostarczyć zadane konie, następnie rozjechali się do domów.

WOJNA.

Komuniakt Sztabu Generalnego z dn. 24 kwietnia r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

W Wilnie panuje spokój. Wojska nasze oczyszczają okolice od rozproszonych zdeorganizowanych resztek oddziałów bolszewickich.

Wojska bolszewickie, które stały na zachód od Wilna cofają się w nieladzie na północ w kierunku Wilkomierza.

Na odcinkach Lidy, Baranowicz i Pinska spokój.

Front Woliński.

Sytuacja bez zmiany.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 25 kwietnia r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Orany zajęte zostały przez oddziały naszej kawalerji. Atak oddziału bolszewickiego na Senin nad Jasioldą odparty został ze stratami dla nieprzyjaciela, pozatem spokój.

Front Woliński.

Na zachód od Bełza pod Karczewem utarczki patroli.

Front Galicyjski.

Na całym froncie spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego, Haller pułkownik.

Ostatnie telegramy.

Insynnacje niemieckie.

NAUEN 25-IV, (RAT.) (Iskrowki stacji Warszawskiej). Donoszą, że na linii kolejowej koło Głejmer zaszła prowokacja ze strony polskiej. Pociąg, wiozący wojska polskie, był przystrojony już chorągiewkami polskimi, a żołnierze śpiewali pieśni polskie, co się sprzeciwia (?) układom o przejeżdżanie wojsk polskich. gdyż te układy zawierają zobowiązanie, że poza linją demarkacyjną polacy wstrzymywali się będą od wszelkiej prowokacji.

Obrona Rzeszy niemieckiej.

BERLIN 25-IV. (PAT.) „Berliner Tageblatt” donosi, że tworzenie nowej niemieckiej obrony Rzeszy ukończone będą w Lipcu, do tej pory rozwiązane będą dotychczasowe formacje dawnego wojska, o ile jeszcze istnieją. Główna Kwatera w Kottobrzegu również będzie rozwiązana z początkiem lipca.

POTRZEBNI SĄ CHŁOPCY

do ulicznej sprzedaży

„DZIENNIKA BIAŁOSTOCKIEGO”.

Zgłaszać się—Rynkowa 1, od 10 do 2 popołudniu.

Od 1-go maja r. b.

potrzebny jest przy polskiej rodzinie

POKÓJ KAWALERSKI

z umeblowaniem, pościelą, usługą (ewentualnie z utrzymaniem). Oferty w administracji „Dziennika Białostockiego” pod lit. B. M.